KURJER WARSZAWSKI

Dnia 29go Października. Rok 1863. **№ 247.** Dnia 17 (29) Października 1863 Roku.

Czwartek. | Wschód Słońca g. 6 m. 51, Zachód „ „ 4 „ 36 | Jutro, ŚŚ. Zenobjusza B. M. i Zenobji P.

Dnia 13 (25) Października, około godziny 6tej wieczorem, na ulicy Chmielnej, był raniony sztyletem w twarz, szeregowiec ze straży policyjnej Atanazy Filipow.

Zabójcy, rzuciwszy sztylety, zaczęli uciekać, lecz jeden z nich, mianowicie tapicer Juljan *Chojnacki*, zaraz został zatrzymany przez dwóch szeregowców z Koływańskiego pułku piechoty.

Następnie, według wskazań Chojnackiego, zostali aresztowani jego wspólnicy: furman Franciszek *Trzaska*, czeladnik szewcki Piotr *Górski* i robotnik kowalski Stanisław *Filkiewicz.*

Z wyprowadzonego śledztwa a następnie odbytego sądu nad wspomnionymi przestępcami, według własnych zeznań okazali się winnymi:

Trzaska: 1) podmawiania Górskiego, Chojnackiego i Filkiewicza, do wstąpienia do organizacji zabójców politycznych za umówioną zapłatą po 10 złotych dziennie (*) i przyjęcia bezpośredniego nad nimi dowództwa; — 2) polecenia swym wspólnikom zabić pewnego urzędnika rosyjskiego, którego sam im wskazał na ulicy, a dla wykonania tego rozdał im sztylety; — i 3) tego, że spostrzegłszy wahanie się swych wspólników i zmniejszywszy im dzienną płacę do 50 kopiejek, rozkazał im zabić dla wprawy i nabycia przyzwyczajenia, jakiegokolwiekbądź Rosjanina, w skutku czego zrobili oni zamach na życie szeregowca Filipowa.

Górski, Chojnacki i *Filkiewicz: a)* tego, że wszedłszy za namową Trzaski do organizacji zabójców politycznych za umówioną płacą, kilkakrotnie czatowali na ulicy na wskazanego im przez Trzaskę urzędnika rosyjskiego, którego jednakże nie zdecydowali się zabić z tchórzostwa; i *b)* tego, że z rozkazu Trzaski, dla nabycia przyzwyczajenia do podobnych zabójstw, umówili się zabić pierwszego którego spotkają Rosjanina i w tym celu 13 (25) Października wieczorem, wziąwszy z sobą sztylety, zeszli się na ulicy Chmielnej, gdzie Górski ranił szeregowca Filipowa.

Polowy sąd wojenny skazał: obwinionych Trzaskę, Górskiego, Chojnackiego i Filkiewicza, za ich przestępstwa, na zasadzie art: 83, 96, 196, 386 i 632 X. I Wojenno-Karnej Ustawy i art: 20, 283 i 360 X. I T. XV Zbioru Praw Karnych, po pozbawieniu wszystkich praw stanu, na karę śmierci—przez powieszenie.

Kara ta będzie wykonana dnia 17 (29) Października o godzinie 10ej z rana, na placu Grzybowskim.— (Dz: Pow:)

Rada Administracyjna na posiedzeniu d. 8 (20) b. m. zatwierdziła Etat wydatków obowiązkowych dla Kassy Ekonomicznej miasta Powiatowego Łomży, przez Radę Miejską łącznie z właściwemi Władzami Administracyjnemi rozpoznany i zaopinjowany, na summę rub: sr: 5,093 k. 12, w pośród której mieści się rs. 1,555 na lepsze uposażenie i powiększenie służby Administracyjno-Policyjnej. (Dz: Pow:).

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 4 (16) Października r. b., na przedstawienie Komissji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy na fundusz wieczysty: 1) dla Xięży *Reformatów* w Warszawie rs. 150, na światło przed statuą Najświętszej Panny, i 2) dla Xięży *Kapucynów* w Warszawie rs. 300, na odprawienie corocznie Nabożeństwa żałobnego; przez niegdy Piotra *Fiorentiniego*, Emeryta, testamentem prywatnym na dniu 6 Czerwca 1858 roku, sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła. (Dz: Pow:).

Po Antonim *Klamczyńskim*, bezżennym, w dniu 8 Lipca 1857 r. beztestamentowo w mieście Warszawie zmarłym, otworzył się spadek złożony z kwoty rs. 110 kop: 16½, znajdujący się w depozycie Banku Polskiego. Do spadku tego nikt się nie zgłosił. Stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r., wzywa się wszystkich interesantów, ażeby w ciągu sześciu miesięcy, od daty pierwszego obwieszczenia w pismach publicznych, z prawami swemi zgłosili się i takowe w drodze właściwej udowodnili, gdyż w razie przeciwnym Prokuratorja wniesie do Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie żądanie o wprowadzenie Skarbu Królestwa w posiadanie rzeczonego spadku jako bezdziedzicznego. (Gaz: Pol:).

Główna Kassa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym, za Kościołem Ś. Alexandra, przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 13/25 Października r. b. włącznie, wydała xiążeczek nowych 16; na które, tudzież na dawniejsze w 116 wnioskach, złożono rs. 2,241 k. 45. Na żądanie zaś 107 Uczestników (prócz procentu rs. 80 k. 19 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rsr. 5,295 k. 55, i umorzyła xiążeczek 69. Przeto Uczestników 17,824, posiada kapitał rs. 390,238 kop: 45.

Gubernator Cywilny Gubernji Augustowskiej *Korytkowski*, przyjechał z Suwałk.

Nowo wybrany Komitet przez uczestników Kassy wsparcia Subjektów wyznania Mojżeszowego, stanowią następujący Członkowie: PP. J. *Kaufmann* Sekretarz; S. *Szajder* Podsekretarz; A. *Weinthal* Kassjer; J. *Baumann* Kontroller. Członkami zaś bez głosu są PP.: N. *Perlman*; J. *Rothstad*; J. *Gutstein*, i J. *Przedborski*. Dozorującymi Synagogą: PP. J. *Jokisz* i J. *Türk*.

(*) Pieniądze te, według własnego zeznania, otrzymywał od nieznanego mu człowieka, z którym widywał się koło stacji Warszawsko-Wiedeńskiej kolei żelaznej.

Wszelki kto ku dobremu dłoń chętną przyłoży, zasługuje u ludzi dobra pragnących na uznanie. Jako Proboszcz Parafji Warszawickiej w Dyecezji Podlaskiej, poczytuję sobie za miły obowiązek, oddać publicznie sprawiedliwą pochwałę Panu *Jadłowskiemu*, fabrykantowi ram złoconych w Warszawie, który przy odnowieniu Wielkiego Ołtarza w Kościele Warszawickim w r. b. dopełnionem, nietylko to do czego się umową był zobowiązał, z wszelką dokładnością, znajomością sztuki i wybornym smakiem dokonał, lecz nadto, z własnego szlachetnego popędu serca, wiele robot nad ugodę z właściwem sobie zamiłowaniem, ku przyozdobieniu przybytku Bożego a pomnożeniu chwały NAJWYŻSZEGO TWÓRCY, uskutecznił. Czyniąc niniejszem zadość wdzięcznemu sercu imieniem mojem i wszystkich Parafjan, oddaję zacnemu P. *Jadłowskiemu* szczerą podziękę, a oprócz nagrody i pociechy we własnem sercu, PAN NAJWYŻSZY zacnych starań o przyozdobienie JEGO Przybytku bez nagrody nie pozostawi.— X. J. T.

P. Redaktorze!—Artykuł w *Kurjerze* Nr 237 przez autora E. N., tyczący się kwestji dość ważnej w sztukach pięknych, to jest określający cel Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych i konkursów przez toż wyznaczonych, napisany jest w dobrej intencji, lecz ponieważ zdaje mi się być zbyt jednostronnym, lubo wyraża opinję osobistą autora, którą oceniać umiem; upraszam Szanownego Redaktora, o umieszczenie niektórych uwag moich w tym względzie, chociaż się z innego stanowiska na ten przedmiot zapatruję. Rozwój sztuk pięknych stał się niezbędnym przy postępie oświaty naszego wieku, co powszechnie jest uznanem, artyści jednakże nawet przy wrodzonej zdolności, i troskliwem wykształceniu estetycznem, obejść się nie mogą bez pomocy od miłującej sztuki publiczności, od której wymagają zachęty moralnej i materjalnej. Niezrównane arcydzieła sztuki powstały w średnich wiekach, poparte przez zamiłowanie możnych mecenasów, tak duchownych jak świeckich; wówczas artyści znakomici mieli obszerne pole popisu, młodsi zaś artyści gromadząc się około tychże nietylko się od nich uczyli, ale i pomagali przy wykonaniu prac większych, przez co między niemi tworzyła się jakaś zażyłość koleżeńska i przyjacielska, i tak kształcąc się, nie jeden z młodszych zrównał a nawet przeszedł swego mistrza. W nowszym czasie zupełnie się ten stosunek zmienił. Łatwość przystępu do licznych akademji i szkół sztuk pięknych, a zarazem i do nagromadzonych zbiorów dzieł sztuki, rozpowszechniło zamiłowanie do sztuk pięknych, nawet u ludzi mniej zamożnych; liczba artystów znacznie wzrosła, bogatsi zaś mecenasi zupełnie znikli, przez co sztuki piękne upadać zaczęły. Miłująca sztukę publiczność tę potrzebę uczuła, i żeby temu zaradzić, utworzyła towarzystwa artystyczne we wszystkich niemal miastach Europy, które przez składkowe akcje zasilane, większemi funduszami rozrządzają, niż dawniejsi najbogatsi protektorowie sztuki, a kierowane nie przez pojedyncze osoby, lecz przez zbiorowych znawców, mają wysokie powołanie kierować rozwojem sztuki, również dla korzyści artystów, jak i dla wykształcenia znajomości miłośników sztuki. Zadaniem więc jest tych stowarzyszeń, a zatem i naszego Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, podnieść sztukę krajową, nabywając najlepsze bezwarunkowo u nas wystawione prace; zarazem też prace młodszych artystów, choćby nawet te miały wady pochodzące z braku doświadczenia artystycznego, jednakże wtenczas tylko, jeżeli okazują prawdziwą zdolność wykonawcy, zupełnie zaś mierne, Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, nabywać nie może, boby zupełnie chybiło swemu celowi. Towarzystwo krajowe zadanie swoje należycie pojęło, gdyż nabywając dzieła do rozlosowania między swoich członków, stara się corocznie choć kilka dzieł najcelniejszych nabyć, nietylko malarstwa, lecz i dzieła rzeźby, nawet rysunki, większą zaś liczbę wybiera z prac młodszych artystów, a w niedostatku tychże, nawet dzieła mniej znakomite, żeby tych do dalszego postępu zachęcić. Towarzystwo więc, ile możności młodszym artystom ułatwienia robi, osobną salę do rysowania studjów z natury tymże wyznacza, a nawet mała Kassa pożyczkowa, udziela nieraz potrzebną pomoc. Objaśniwszy cel Towarzystwa, łatwo będzie pojąć w jakiej intencji, konkurs jest rozpisany corocznie. Otóż wiadomem jest, że kompozycje wykończone w większym formacie, wymagają dużo czasu i nakładu, tymczasem te, rysowane w mniejszym, nie mają tych wymagań, jednakże odsłaniają twórczość i zdolność wykonawców, i w tym celu wyznaczone są dla znakomitych utworów rysowanych lub rzeźb, premja, przechodzące cenę prawdziwą, a to jedynie dla zachęcenia artystów do postępu. Wymagane są więc nietylko prace dobre, bo te Towarzystwo zawsze nabywać może, ale odznaczające się twórczością. Zeszłego roku było dane ostrzeżenie konkurującym, że tylko ci artyści mogą się współubiegać, którzy się uczyli w naszej Szkole Sztuk Pięknych, a że ten warunek zdawał się być uszczerbkiem dla tych rodaków, którzy zagraniczne Akademje ukończyli, lub może żadnej Szkoły nie zwiedzali; tego roku przez Komitet to wyłączenie usuniętem zostało, a konkurs odtąd dla wszystkich artystów krajowych bez wyjątku corocznie jest otwartym. Tym razem z niewiadomych przyczyn, nie wiele było prac konkursowych. Imiona wykonawców były dołączone w zapieczętowanych kopertach, mógł więc Komitet wraz ze znawcami bezstronnie obrać najlepsze prace i zapewne przez większość głosów oznaczyć premja i accesita. Ile mi wiadomo, przyznano tylko premjum za jeden rysunek historyczny i jedną rzeźbę, trzy zaś accesita wyznaczono.—Myli się więc Pan E. N. co do liczby nagród, również myli się co do konkurujących, bo ile mi wiadomo, żaden z Professorów Szkoły Sztuk Pięknych, swej pracy nie przysłał, lubo to zapewnie wszystkim Członkom Towarzystwa byłoby przyjemnie. Zachęcenia i konkursa w taki sposób wyznaczane jak Pan E. N. życzy, mogą być stosowne w jakiej Szkole Sztuk Pięknych, lecz nie w Towarzystwie Zachęty Sztuk Pięknych. Cóżby nareszcie Pan E. N. powiedział, gdyby naprzykład jakie Stowarzyszenie Naukowe wyższe, ogłosiło konkurs, przy którymby tylko młodsi literaci udział brać mogli? uważałby to zapewnie niestosownem. Nie wdaję się też wcale z P. E. N. w krytykę wystawionych rysunków, lecz wyznaję, że użyte wyrażenia jego, jak: „Tatar jest ideałem i do prawdziwego Tatara nie podobny,“ również: „Gdyby figury były żyjącemi, na

litość zasługiwaćby mogły," nie dowodzą wyższego poglądu na sztuki piękne piszącego Pana E. N. — Członek Tow: Zachęty Sztuk Pięknych.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Wrześniar. b. wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) Tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Mozesa Feinkind, rs. 8 k. 61; Jakóba Jakóbskind, k. 41; Jenty Mendelsohn, kop: 91; Eliasza Fryszman, k. 9; Szmula Leiba i Chawy małżonków Prywes, rs. 100; Salomona Hantower, rs. 1 k. 91; Izaaka Karlstad, k. 91; Jankla Siemiatycz, rs. 138; L. Kamionera, rs. 1 k. 91; F. Blauszylda, kop: 91; Ryfki Lipszytz, rs. 15; Eliasza Baumritter, rs. 100; Izaaka Ettinger, rs. 3. *b*) Ze skarbon przy ucztach weselnych i innych uroczystościach kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: L. Kamionera, rs. 9 k. 58 1/2; Justyny Fliederbaum, rs. 9; J. Blauszylda, rs. 1 k. 66 1/2. Ogółem wpłynęło rubli sr. 391 kop: 91, prócz innych stałych ofiar i składek perjodycznych, na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a)* Biednym i podupadłym w liczbie osób 49, rs. 74 k. 15; *b)* Chorym za obrębem szpitala 21, rs. 20 kop: 5; *c)* Chorym chronicznie 89, rs. 105 k. 10; *d)* Położnicom 13, rs. 14 kop: 60; *e)* Za karmienie dzieci ubogich rodziców 9, rs. 12 k. 60; *f)* Posługującym ubogim chorym 1, rs. 2 k. 83 1/2, razem wspierano osób 182, rs. 229 k. 33 1/2.— Prezydujący, wz. S. *Reich*.

W nowo wyszłym Nrze 43 *Kmiotka* znajdujemy między innemi ciekawe opowiadanie o Litwie, przez Janka Korabicza; „Drugie zakonne wojsko Niemieckie, ustawione przeciwko Prusakom, wojny Litwy znowu z Niemcami, z Kniaziami na Rusi i nowy Xiążę Litewski Mendog." Jest to ciąg dalszy poprzedniego opowiadania zamieszczanego w Kmiotku.

Panu W.— Używane przez nas w politycznej części *Kurjera* wyrazy, jak unjoniści, konfederaci, yankesy i t. d., są konieczne, i nie dałyby się dosłownie przepolszczyć bez zagmatwania przedmiotu przez nich reprezentowanego. Co zaś do ich znaczenia, to jest następujące: Yankesami nazywają się Amerykanie, tak samo jak Jonbulami Anglicy. Yankesy północne, prowadzący wojnę w celu zjednoczenia Ameryki i zniesienia niewolnictwa, nazywają się unjonistami. Południowcy zaś pragnący rozdzielenia Państwa i utrzymania czarnych w niewoli, nazywają się skonfederowani, a ztąd w dziennikach poszła ich nazwa konfederatów. Co się zaś tyczy zasady *Monroe*, ta oznacza dążenie do utworzenia uniwersalnego Państwa, i ztąd właśnie wynikła mowa o tej zasadzie, że Francuzi zdobyli Mexyk, a tem samem oddzielili go od ogólnej całości Państwa. *Rozenkranz* Jenerał, jest Naczelnym wodzem yankesów północnych; zaś południowych, Jenerał *Lee*; a Prezydentem *Lincoln*. Zdaje się, że te krótkie objaśnienia zadowolą Pana W., i przeciw używaniu ich dalej w *Kurjerze*, według tego jak się to dzieje we wszystkich bez wyjątku dziennikach, nie będzie miał nic do zarzucenia.

Z okoliczności wzmianki o korzyściach z sadzenia Lipy, należy nadmienić i o dzikich kasztanach, które również zasługują u nas na troskliwe pielęgnowanie. Lipy i kasztany wytrzymują w naszym klimacie najsilniejsze mrozy. Darzą nas w upały przyjemnym chłodem. Bawią oko pięknością korony i kwiatu postacią, a gdzie są niemi obsadzone sady, ochraniają drzewa owocowe od srogich mrozów przy północno-wschodnich wiatrach. Z kwiatu lipy i kasztanu zbierają pszczoły pyłek na plastry i wysysają słodycz, którą przerabiają na miód. Kasztan od dziesiątego roku wzrostu swego kwitnie w Maju okazalej od lipy, bo w kształcie znacznych bukietów piramidalnych. Lipa rozkwita w końcu Czerwca lub początkach Lipca, w kwiatach drobniejszych, które gdy w tym czasie są zwykle upały, pożółkną i zniknąą prędko. Drzewo lipy nie może być pod względem użyteczności, więcej nad drzewo kasztanów cenione. Lipy są u nas przy wyciętych lasach bardzo rzadkie, a przeciwnie kasztany, łatwo z nasienia rozmnożone być mogą. Z doświadczenia długoletniego, podają się następne sposoby do rozmnożenia kasztanów.— Owoce czyli frukta największe kasztanów od powłoki kolczastej uwolnione, w cieniu na powietrzu dobrze wysuszone: 1) Posadzić w jesieni na grządce na kilka cali głęboko w ziemię, w odległości o stopę jeden od drugiego, gdzieby nie zatrzymywała się woda, lub 2) Wysuszone największe owoce pokłaść w jesieni na wierzchu grządki lub rabatki, gdzie równie nie zatrzymuje się woda.—Tak w pierwszym jako i w drugim razie, kasztany przykryć grubo na kilka cali liśćmi, a aby ich wiater nie rozwiał, przykrycie obłożyć gałązkami, łodygami, tyczkami, jak komu łatwiej. Przykrycie jak w Kwietniu nastaną ciepła, zdjąć, a kasztany w ziemi zasadzone, które nie zgniły lub nie spróchniały, będą się w Maju wydobywać, zaś będące na wierzchu z drugiego sposobu po zdjęciu przykrycia, obejrzeć, i te co puściły z siebie kiełki posadzić w ziemię w dołek, na głębokość i odległość jak było wyżej, lecz kiełkami na spód i zasypać z wierzchu dołek ziemią. Z kiełka utworzy się korzonek, a potem z owocu wydobędzie się wierzch czyli pieniek. W lat dwa można je przesadzić czy do szkółki w odległości o cztery stopy jeden od drugiego, czy też w miejsca, gdzie pozostać mają w odległości większej, lecz przy wykopywaniu do przesadzenia, korzonków nie obrywać. W czasie suszy należy je polewać póki nie podrosną dobrze.

Celem gospodarstwa krajowego w ogólności; a w szczególności celem postępowego rolnictwa, jest bezwątpienia coraz większe rozwijanie produkcji bieżących płodów, tak dla zaspokojenia potrzeb miejscowych, jako też i dla powiększenia handlu wywozowego. W kraju naszym jako przeważnie rolniczym, gdzie fabryki i rękodzieła, nie przyszły jeszcze do takiego stopnia doskonałości, abyśmy mogli oczekiwać od nich powiększenia bogactwa krajowego, lecz przeciwnie za produkta przemysłu, długo jeszcze znakomite kapitały corocznie wysyłać będziemy za granicę; rolnictwo i płody jego, stanowić winny, prawie jedyny wywozowy handel, i dla tego głównie o pomnożenie produkcji roślinnej, starać się winniśmy. Takie jest zdanie jednego z pisarzów rolniczych *Toporczyka*, i dla tego w zamieszczonym w Gazecie Rolniczej artykule, na który zwracamy uwagę PP. rolników; p. n. „Ogólne zasady systematów rolniczych i uprawa roślin," rozwija z talentem swe zasady.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za dusze ś. p. Joanny i Jana małżonków *Dzięciałkiewicz*.

Jutro, jako w 6tą rocznicę śmierci ś. p. Jana *Markowskiego*, Obywatela tutejszego, odbędzie się o godzinie 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, w Kościele OO. *Kapucynów*, za spokój jego duszy.

Marja z Małachowskich *Jezierska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, z męztwem Chrześcjanki i ufnością w BOGU, onegdaj ducha oddała. Pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok jej, w dniu jutrzejszym o godz: 4ej po południu, z domu *Wagnera* do Kościoła OO. *Kapucynów* odbyć się mającą; a w dniu następnym na Nabożeństwo żałobne o godz: 11tej z rana, po którem zwłoki do grobu w tymże Kościele złożone zostaną.

Wojciech *Konopka*, Radca Stanu, b. Dyrektor Wydziału Komissji Rządowej Sprawiedliwości, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, Emeryt, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zmarł onegdaj, w wieku lat 60. Pozostała Wdowa wraz z Dziećmi i Familją, pogrążone w smutku, zapraszają szanownych Kolegów zmarłego, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski; a następnie na żałobne Nabożeństwo, dnia następnego o godz: 9tej z rana, w Kościele powyższym odbyć się mające.

Adolf *Angel*, b. Lekarz Główny Instytutu Oftalmicznego, Xiążąt *Lubomirskich*, ostatnio Emeryt, w wieku lat 78, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj zakończył życie doczesne. Pogrążone w żalu: Żona, Córki, wraz z Zięciami i Wnukami, w imieniu swojem i nieobecnego Syna, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 2giej po południu, z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, na cmentarz Powązkowski.

Leon *Horoch*, b. Oficer b. W. P., ostatnio Urzędnik przy Nowym Moście, przeżywszy lat 59, wczoraj zszedł z tego świata. Pozostała Żona wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenienie zwłok, jutro o godz: 12tej w południe, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na cmentarz Powązkowski.

Na nowo mającej założyć się kolei żelaznej Odessko-Parkańskiej, pracują już na 62 wiorście. Co się zaś tyczy takiejże kolei, od Kłajpedy przez Mitawę i Libawę do Rygi, której budowy miało podjąć się Towarzystwo prywatne Angielskie, to zdaje się, iż obecnie projekt ten upadać zaczyna.

Od 33 lat szczycący się względami Publiczności zakład fryzjerski K. *Kracińskiego*, przeniesiony został do prywatnego mieszkania na Nowy Świat pod Numer 47, gdzie zakład Świętej Marty, w podwórzu na dole. Właściciel urządził salon do strzyżenia i fryzowania włosów, i zaopatrzył się w różne kosmetyki, patentowane pomady, perfumy, i inne rzeczy niezbędne, świeżość i dobroć których poleca. Przyjmuje także obstalunki na różne wyroby, j. t.: peruki, lepianki, półperuki czyli przedziałki, szenjony, loki, podkładki i inne; niemniej przyjmuje do przerabiania wszelkie włosy. Jeżeliby kto życzył sobie ostrzydz lub ufryzować się u siebie w domu, raczy łaskawie nadesłać mu swój adres.

Osobom zajmującym się bankami ludowemi, zalecamy mające już wkrótce wyjść z druku dzieło P. *Battie*, Professora Wydziału prawnego, traktujące szczegółowo ten przedmiot, p. n. o Instytucjach kredytowych ludowych. Jest to obszerna rozprawa, która w r. b. uwieńczona została przez Akademję nauk moralnych i politycznych.

Od wczoraj rozpoczęto na ulicy Elektoralnej roboty, w celu założenia rur wodociągowych. Zdrój w tej okolicy stanie na placu zwanym zwykle Pode Lwem.

Uprasza się Rozalję *Wolf*, aby w własnym interesie zgłosiła się do domu Nro 1355 przy ulicy Szpitalnej. Wiadomość u Stróża domu.

Wczoraj, przechodząc ulicą Mazowiecką na róg Nowego-Światu, zgubiono *złp. 1,200*, papierkami sto-rublowemi, pięćdziesięcio-rublowemi i trzech-rublowemi, nowemi, Banku Polskiego. Łaskawy znalazca, raczy złożyć takowe w Drukarni *Kurjera Warszawskiego*, za nagrodą *rs. 20*.

Handel Win pod firmą S. *Szostkiewicz*, czasowo zamknięty został. Mieszkanie zaś przeniesione do domu W. *Szymanowskiej*, dawniej *Kuszla* pod Nr 415 lit: A, przy ulicy Czystej.

Amatorom owoców donosimy, iż do owocarni P. Ewy *Grzybowskiej* w domu PP. *Wizytek* na Krak: Przedm:, nadszedł świeży transport w znacznej liczbie arbuzów, oraz winogron węg: w dwóch gatunkach, i gruszek.

Roboty w polu około zasiewu oziminy i wykopania kartofli, już prawie ukończone zostały; pozostaje tylko jeszcze uprawa gruntu na zimę, która jak zwykle przeciąga się aż do pierwszych mrozów.

Wiadomości Zagraniczne.

ANGLJA. *Londyn, 23go Paźdz:.* — Lord *Palmerston* znajdował się onegdaj w Portsmouth, zkąd popłynął do Losport i obejrzał zewnętrzną linję fortyfikacyjną pomiędzy Gosport i Fareham. Wieczorem powrócił do Broadland. — *Morning Post* mniema, że exekucja związkowa w Holsztynie nie wejdzie w wykonanie. Byłoby to, jak oświadcza wspomniony dziennik, wielkim błędem zdolnym pociągnąć za sobą nieobliczone następstwa, gdybyśmy przypuścić chcieli, że exekucja związkowa powinna być poczytywaną przez mocarstwa jako kwestja wyłącznie niemiecka. Treść drugiej depeszy Lorda *Russel* w sprawie Xięztw, nie jest jeszcze znaną dziennikowi *Morning Post*, oznajmia on jednak, że wątpić należy, aby Anglja była spokojnym widzem rozbioru Danji. Dodaje przytem, że położenie Austrji i Prus nie jest takie, aby mogły przedsięwziąść wojnę.

Londyn, 24go Paźdz:. — *Gazette* ogłasza urzędowe depesze, nadeszłe od Jenerała *Cameron*, o nowych potyczkach stoczonych w Nowej-Zelandji pomiędzy wojskami angielskiemi a krajowcami. Fakta są już wiadome. Jenerał oddaje wielkie pochwały waleczności swych własnych wojsk, ale również oddaje zupełną sprawiedliwość odwadze Maorisów. (St: An:).

FRANCJA. *Paryż, 21 Paźdz:.* — Xiążę *La Tour d'Auvergne* ma zabawić około piętnastu dni we Włoszech. — Xiążę *Metternich*, o którego przybyciu do Paryża mylnie donoszono, wróci tu dopiero około 5go Listopada, aby znajdować się na uroczystości otwar-

cia Izb.—Trzy okręty trzech mocarstw opiekujących się Grecją, które mają eskortować fregatę grecką do Pireus, są: Francuzki *Algesiras*, angielski *Revenge* i rossyjski *Pleg*. Dwa pierwsze mają na pokładzie wojsko, i każdy może wysadzić na ląd 600 ludzi, gdyby bezpieczeństwo Króla tego wymagało.—Dotychczas nominacja Wice-Admirała *Bonard* na Prefekta morskiego w Rochefort, nie jest pewną.—Potwierdza się wiadomość, że Cesarz zaprosił Królowę Hiszpańską, aby przybyła do Paryża na przyszłą wiosnę.—Sale konferencyjne Ciała Prawodawczego zaczynają się ożywiać. Widziano tam już kilkakrotnie P. *Dupin*, co zrodziło pogłoskę, jakoby mu miano powierzyć Prezesostwo tego zgromadzenia. W takim razie P. *Morny* powołany by był na inne odpowiednie stanowisko. Są to wszystko jednak domysły.—Słychać, że już ukończono korrekty *xięgi żółtej* czyli dokumentów dyplomatycznych, jakie mają być przedstawione izbom. Zawiera ona podobno wiele ważnych aktów.—Legacja włoska w Paryżu zawarła z administracją kredytu ruchomego kontrakt o budowę pałacu, przeznaczonego na pomieszczenie reprezentacji dyplomatycznej Rządu Włoskiego w stolicy. Pałac ten będzie zbudowany na ulicy Valois i dotykać się będzie ogrodem parku Monceau. Koszta wyniosą do dwóch miljonów fr.—Hrabina *de Breteuil*, córka Ministra skarbu P. *Fould*, przeszła z wiary protestanckiej, jaką wyznaje jej ojciec, na Katolicyzm.—Rada Ministrów miała się odbyć dziś o 11ej rano, w Saint-Cloud. O 10ej rano wyjechali tam PP. *Rouher* i *Drouyn de Lhuys*.—Wiadomości prywatne z Mexyku brzmią nie najlepiej. Wojna gerylasowska nie obiecuje wiele Jenerałom francuzkim, i dla tego większa ich część domaga się odwołania do Francji.—Cesarzowa przybędzie 11go Listopada z Hiszpanji do Paryża. Cesarz wyjedzie na przeciw niej do Lyonu.—(Ind: Bel:)

WŁOCHY.— Król *Wiktor-Emanuel*, ulegając radom swego ministerstwa, a szczególniej P. *Peruzzi*, zgodził się na przedsięwzięcie nowej podróży do Neapolu i Toskanji. Wyjazd nastąpi około 8 Listopada a powrot około 17 t. m. to jest w terminie oznaczonym na otwarcie obrad Parlamentu. W drodze J. K. Mość obecnym będzie przy otwarciu 3ch nowych kolei żelaznych, a mianowicie z Ankony do Foggia. Jest to część linji mającej łączyć Turyn z Neapolem. Wielki przegląd morski, który miał się odbyć przed kilku tygodniami w Genui, lecz odroczony został, odbędzie się tym razem w zatoce neapolitańskiej. (In: Bel.).

Ostatnie Wiadomości.

Depesze dzisiejsze nie zawierają zbyt ważnych wiadomości. Między innemi *France* utrzymuje, że Austrja i Prusy, zgadzają się względem uchylenia pośrednictwa Anglji w sporze Duńsko-Niemieckim, jako w kwestji czysto Niemieckiej.— Senat wysp Jońskich żąda, aby miasto Korfu wraz z fortyfikacjami, oddane zostało Grecji. Rozstrzygnięcie jednak tego żądania od Mocarstw opiekuńczych zależeć będzie. Austrja domaga się podobno zniesienia fortyfikacji.

Depesza z Konstantynopola, datowana 25 b. m., donosi, że budżet został zatwierdzony bez żadnej redukcji przewyżki. Bank Sułtański będzie wypłacał dywidendę od papierów ukonsolidowanych w m. Listopadzie, w Londynie i Paryżu.

Zgromadzenie narodowe Xięztw Naddunajskich zostało zwołane na dzień 15ty Listopada. — Dowództwa wojskowe w trzech okręgach wojennych Xięztw rozdzielone zostały następnie: Jenerał *Floresco* w Bukareście, Pułkownik *Mano* w Jassach, a Pułkownik *Kulgulu* w Krajowy.

Podług urzędowych doniesień z New-Yorku, datowanych 17go b. m., Jenerał *Lee* nie przeszedł przez Potomak.—*Lincoln* powołuje 300,000 ochotników.

Z Pekinu piszą, że Major *Gordon* odniósł pewne korzyści nad powstańcami. *Burgevine* nie atakował jeszcze wojsk Cesarskich. Konsul Amerykański i inni zaprotestowali przeciw nałożeniu nagrody na głowę *Burgevine'a*, z powodu iż ukaranie go, podług traktatów, do Ameryki należy. Gubernator Chiński odpowiedział, że *Burgevine* był oficerem Chińskim.— Rządowi Chińskiemu przedstawiono plan budowy kolei żelaznej z Szanghai do Loohow. (Nord, Wien. Ztg.).

Wiadomości Literackie.

Pod nazwą: *Dziesięcio-groszowa Bibljoteczka dla dziatek* zaczynających sposobić się do nauk, wyszła książeczka IV, zawierająca powiastkę p. t. *Dzieci dobroczynne*, z drzeworytem; każda xiążeczka sprzedaje się osobno, po gr: 10, u Wydawcy Celsa *Lewickiego*, w gmachu Teatru, oraz we wszystkich xięgarniach, także i w xięgarni *Szteblera*, na Nowym-Świecie. Xiążeczka Isza zawiera powiastkę, „Proboszcz w Powsinie"; IIga, „Jan Orlik"; IIIcia, „Dzieci dobroczynne, każda z drzeworytem.

W obecnym czasie, gdzie nie każdemu łatwe jest nabywanie xiążek; Czytelnia Polska Francuzko-Niemiecka Michała Frühlinga, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1249 (nowy 57), która jest nie jedną dogodnością dla Publiczności, odznaczyła się, a szczególniej dając do czytania xiążki za nizką cenę i bez złożenia żadnego zastawu i t. d., obmyśliła obecnie udzielać bezpłatnie jako Premjum, arcydzieła nowego narodowego poety Wincentego Pola, w wydaniu kompletnym w czterech tomach, które wyszły w Wiedniu bardzo ozdobnie, a których cena wynosiła złp. 66 gr: 20. Premja te otrzymają ci z Czytelników, którzy złożą z góry całkowitą opłatę rocznego abonamentu. Zdaje się, że korzystniejsze warunki dla zachęty do czytania xiążek, oraz dla posiadania bezpłatnie arcydzieł Winc: Pola, nie mogą już być podane; spodziewać się więc należy, że każdy zapragnie mieć w posiadaniu powyższe utwory wieszcza naszego tak łatwym sposobem, a które zarazem mogą służyć jako dar na nadchodzącą Gwiazdkę Bożego Narodzenia. (W razie jeżeliby kto zażądał zamiast Pola innych dzieł, to i takowe może także uzyskać). Nadmienia się i to, że rocznym Abonentom służy i ta dogodność, iż mogą czytać w przerwach, gdyż czas nie czytany nie liczy się tak, aby całkowite 12 miesięcy były poświęcone czytaniu. W końcu dodać tu należy, że czytelnia powyższa wzbogaconą została w tych dniach najnowszemi płodami literackiemi.

W dniu 27 o godz: 5ej po południu, w przejściu ulicami Bracką, Placem Dzieciątka Jezus, Mazowiecką, obok Placu Saskiego, Wierzbową i Bielańską, zgubiony został dość duży pakiet **Papierów** processowych, związany tasiemką różową, pod którą była podłożona chustka z cyframi L. T. Upraszą się jak najusilniej łaskawego znalazcę o zwrot tychże za stosowną nagrodą pod Nr 1669, dom Wgo Pawliec, w Alei Ujazdowskiej, a Stróż miejscowy poszkodowaną osobę wskaże.

Młodzieniec z ukończonych klass pięciu, poszukuje jakiego zajęcia. Osoby interesowane raczą się zgłosić pod Nr 701 Lit: D, ulica Leszno, wchodząc w bramę na pierwsze piętro, pod Nr 4 mieszkania, od godziny 10ej do 1ej.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, że do **Handlu B. Grünspana**, nadszedł świeży transport

HERBATY

w kilku gatunkach, w paczkach jedno-funtowych i sprzedaje się po cenach nader przystępnych, a mianowicie: Majkon czarny zwyczajny po Złp. 5. Majkon czarny najlepszego gatunku po Złp. 7 gr: 10, Pekko czarny z kwiatem, czyli tak zwany Sao-Thoong-Tha, gatunek wyborowy, odznaczający się miłym zapachem i przyjemnym smakiem, tudzież wykwintnie pakowany, po Złp. 11 za funt. Biorącym większe partje, odstępuje się stosowny rabat. Skład Herbaty znajduje się na Nalewkach pod Nr 2242, w domu dawniej Cohna, w pierwszej sieni na lewo na 1m piętrze.

KANTOR STRĘCZEŃ SŁUŻĄCYCH
L. Jasińskiego,
przy ulicy Orlej pod Nr 804, na dole.

Ma honor zawiadomić Szanownych Obywateli, potrzebujących Sług, że są do ulokowania Sługi w różnych zatrudnieniach, jako to: Kucharze, Lokaje, Stangreci, Stróże, Parobcy, Garsoni, Numerowi; jako też Bony, Gospodynie, Panny Służące, Kucharki, Młodsze, Niańki i tak zwane do wszystkiego, a z powodu, że Wydział Kontrolli Służących jest w tym samym domu, więc się dostawiają Sługi przy obejrzeniu xiążeczek służbowych.



Summa Złp. 6,000,

żądaną jest na pierwszy Numer hypoteki, bez pośrednictwa Osób trzecich. Adressa pozostawić można w Drukarni Kurjera Warszawskiego.



Jest potrzebna **Summa** Złotych 100,000, na pierwszy Numer hypoteki domu na pryncypalnej ulicy, który ma wartości 700,000 Złotych. Wiadomość przy ulicy Długiej Ner 557, dom zwany Potkańskie, w Fabryce Fortepjanów Budynowicza, z bramy na 2m piętrze od frontu.

Z początkiem bieżącego roku, ogłoszony kilkakrotnie **Płyn** uśmierzający ból zębów i wzmacniający dziąsła, jak poprzednio tak też i nadal u Szwajcara Szpitala Ewangelickiego jest do nabycia. Cena flaszeczki po Złp. 2.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, iż do mego Sklepu, istniejącego za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 111, nadszedł świeży Transport

POWIDEŁ WĘGIERSKICH,

które sprzedają się Funt po Gr: 26. Biorącym więcej jak 10 funtów odstępuje się rabat. W tymże Sklepie są

Grzyby suszone i Masło Litewskie,

świeże, które po umiarkowanej cenie sprzedaje.
HERSZ MAJZNER.

CEBULE KWIATOWE
Prawdziwe Harlemskie,
HYACYNTY, TULIPANY, KROKUSY
i t. p., polecają
Ostrowski i Spółka,
ulica Senatorska Nr 473 lit: D, obok Klasztoru OO. *Reformatów.*

Salopa lisami podszyta, wcale nieużywana, jest do sprzedania za cenę Rs. 125, w Składzie Futer Pana Puzytz, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.



Są **Fortepjany** używane i rozmaite, do sprzedania lub wynajęcia, przy ulicy Długiej Nr 557, w domu zwanym Potkańskie, w Fabryce Fortepjanów Budynowicza, z bramy na 2m piętrze od frontu.

Dla Osoby przyzwoitej, Wdowy lub Panny, albo też czasowo bawiącej w Warszawie, jest do odstąpienia wspólne **Mieszkanie**, przy jednej osobie z wyższego towarzystwa, na Nowym-Świecie pod Nr 1271, w prawej oficynie na 2m piętrze, mieszkania Nr 9, od godziny 12ej do 4ej dowiedzieć się można.



Kareta podwójna, używana, ale w dobrym stanie, jest do sprzedania, koła u niej świeżo nowe dane. Dowiedzieć się można w domu zwanym Karasia, u Lokaja Jakóba, w mieszkaniu na dole w korpusie, wejście z bramy na prawo.

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 496, w domu Wgo Piotrowskiego, znowu nadszedł Transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego, prasowanego, (Serwetowego), **GROSZKU** Zielonego i **KARUKU** Rybiego. **M. ŻYŻYN.**



Mamek można dostać w Kantorze pod Nr 177, ulica Gołębia przy Starem-Mieście; tamże jest brunetą młoda ze świeżym i zdrowym pokarmem, Starozakonna, przybyła z prowincji; dla Osób zaś spodziewających się słabości, mam piękny **Pokój** frontowy z oddzielnem wejściem, suchy i ciepły, stosownie umeblowany, z opieką gorliwej matki, za umiarkowaną cenę.—**Ur: Śliwińska**, Akuszerka.



Z powodu wyjazdu, sprzedaje się: **KARETA** podróżna, prawdziwa Wiedeńska, z fabryki Brandmejera. **Dwie PRELOTKI**, na jednego i parę koni, i **FURGON** kryty, lekki, na żelaznych osiach, pruski; wszystko w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość pod Nrem 3,097 przy ulicy Inflandzkiej, u Stróża.

Osoba w średnim wieku, która może zatrudnić się domowem gospodarstwem lub dozorem dzieci i krawieczczyzną, życzy wejść do obowiązku. — Wiadomość w Zajezdzie Kielca przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064 N, mieszkania Nr 11.

Dwa **Pokoje** z Meblami i Przedpokój, w środku miasta, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Cukierni Wgo Beeli, na rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej.



Potrzebne są **Sanki** Petersburgskie, jedno lub parokonne, lekkie i jak najmniejsze. Wiadomość przy ulicy Królewskiej pod Nr 1068/9, gdzie Stróż wskaże.

Rząd Gubernjalny Radomski.

Podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że w dniu 23 Października (4 Listopada) r. b., odbywać się będzie w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego, Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w ciągu lat trzech, zaczynając od dnia 1 (13) Stycznia 1864 r., do tegoż dnia i miesiąca 1867 r., Drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla Wojsk w Gubernji Radomskiej konsystujących lub przechodzących, a to na koszt i risico dotychczasowego Entreprenera Staroz: Szlamy Rajsmana i Kompanji, utrzymującego się na licytacji na następne trzy lata, w dniu 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. odbytej, jako nie stawającego pomimo kilkokrotnych wezwań do zawarcia i podpisania kontraktu, a tym samym nie dopełniającego warunkom licytacyjnym.

Ceny do powyższej licytacji ustanawiają się też same jakie były do poprzednio odbytej licytacji podane, to jest:

Za sążeń drzewa opałowego rs. 2 kop: 86, wyraźnie rubli srebrem dwa kopiejek ośmdziesiąt sześć.

Za funt świec łojowych kop: 19, wyraźnie kopiejek dziewiętnaście.

Za funt oleju kop: 18, wyraźnie kopiejek ośmnaście.

Za pud słomy 40 funtów, kop: 30, wyraźnie kopiejek trzydzieści.

Mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany jest w deklaracji wyrazić liczbami i literami ceny za jakie życzy sobie dostarczać wojsku rzeczone artykuły i deklarację takową podług wzoru domieszczonego napisaną i opieczętowaną złożyć lub nadesłać na ręce Gubernatora Cywilnego Gubernji Radomskiej z dołączeniem kwitu Kassy Banku Polskiego, lub innej Kassy Skarbowej, na złożone vadium w summie Rs. 9,000, które posługiwać zarazem będzie utrzymującemu się przy licytacji za kaucją do tej entreprYzy wymaganą. Vadium to może być również złożone w akcjach i obligacjach dróg żelaznych Królestwa, obliczając akcje tylko w stosunku 60 procent, a obligacje podług kursu Giełdy Warszawskiej.

Deklaracje w dniu do licytacji wyznaczonym, składane być mają od godziny 9ej z rana do godziny 12ej z południa, oprócz powyższej deklaracji, ma być składane także świadectwo właściwej Władzy miejscowej o zamożności majątkowej i rzetelnem postępowaniu przystępującego do licytacji.

Po rozpieczętowaniu złożonych w czasie wyżej oznaczonym deklaracji, odbędzie się pomiędzy konkurentami, którzy deklaracje złożyli, licytowanie głośne in minus od cen najniżej i najkorzystniej dla Skarbu zadeklarowanych, i dla tego składający deklarację winien bądź osobiście, bądź przez Plenipotenta urzędownie umocowanego, stawić się do licytacji w czasie wyżej oznaczonym i przed rozpoczęciem takowej podpisać warunki licytacyjne na dowód odczytania onych. Nie składający w terminie właściwym deklaracji piśmiennej nie będzie przypuszczonym do licytacji głośnej.

Deklaracje podane po terminie, lub nie podług wzoru, skrobane, przekreślane, pisane liczbami bez wyrażenia literami, albo obejmujące zastrzeżenia przeciwne warunkom licytacyjnym, wreszcie złożone bez dołączenia kwitu na zdeponowane vadium, oraz świadectwa o zamożności i rzetelnem postępowaniu, nie będą przyjęte i za nieważne uznane zostaną.

W końcu uwiadamia się, że warunki do tej licytacji w każdym czasie do godziny 3ej po południu, mogą być przejrzane w Biurze Rządu Gubernjalnego Radomskiego w Wydziale Wojskowym.

W Radomiu, dnia 1 (13) Października 1863 roku.

Z upoważnienia Gubernatora, Radca Gubernialny,
w z. **Swirski.**
Naczelnik Kancellarji, **Galiński.**

FABRYKA TABACZNA

pod firmą

JAWITZ I SPÓŁKA.

Zawiadamia, że dla większej dogodności tak Dystrybutorów tutejszych, jako też Właścicieli Zakładów, potrzebujących Materjałów Tabacznych, do palenia na miejscu, oprócz Składu w obrębie fabrycznym przy ulicy Pokornej Nr 2225 istniejącego, i nadal pozostawionego, założony został drugi Skład Główny w środkowym punkcie miasta, przy ulicy Rymarskiej Nr 471F, wprost Kommissji Skarbu, gdzie **od dnia 25go b. m. wydawane** będą na każde żądanie fasunki własnego wyrobu.

Urządzoną także została w tymże Składzie cząstkowa sprzedaż wszelkich Materjałów Tabacznych ze swojej Fabryki pochodzących, aby przez sprzedawanie Wyrobów **ściśle podług cen na etykietach oznaczonych**, dać Szanownej Publiczności możność tworzenia sobie prawdziwego sądu, o rzeczywistej wartości tychże Wyrobów w porównaniu z zagranicznemi.

Praktyka kilko-letnia postawiła Fabrykę na tej stopie, że jej Wyroby wytrzymać mogą wszelką konkurencję z zagranicznemi.

Fabryka zapewnia, że kupująca Publiczność będzie pod każdym względem zadowolnioną, upraszając uprzejmie o łaskawe zaszczycenie jej swoim zaufaniem.

Kantor Stręczeń Interesów Ogólnych,

w Warszawie pod Nr 572/8 (nowy 47) przy ulicy Długiej, obok Hotelu Wileńskiego, stręczy: Kupno, Przedaż, Dzierżawy, Zastawy, Majątków, w Królestwie i Cesarstwie, oraz Kamienic w Warszawie; Stręczy Lokale do wynajęcia, Kapitały na hypotekę, Lokai, Rządców do dowów w Warszawie i na wieś i wszelkiego rodzaju Oficjalistów, jak niemniej Osoby z mużyką na Guwernerów i Guwernantki, Osoby do udzielania lekcji i do konwersacji, Bony, Panny-Służące, Gospodynie i wszelką inną porządną klassę Ludzi służbą trudniących się. Obecnie ma Kantor do ulokowania: zdatne Kucharki, Młodsze, Gospodynie, Panny-Służące i Bony. W tymże Kantorze jest Kupiec na dom w Warszawie, w szacunku do 10 tysięcy Rs., ma gotówki Rs. 5 tysięcy. Tamże poszukiwani są Dwaj Woźni z kaucją i dobremi świadectwami lub z zaręczeniem; wymagalne jest czytać i pisać po polsku.

Wina Francuzkie Czerwone i Białe,

naturalne i czyste, wybrane i zakupione osobiście w Bordeaux, otrzymał Handel Win Henryka Bełczykiewicza, dawniej Wil: Hempla, w Warszawie, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi. Pominąwszy gatunki wyższe, zalecają się szczególniej lekkie wyborowego smaku zupełnie naturalne Wina stołowe, tak czerwone jako też i białe, w cenie za butelkę złp. 3, 4, 5, 6 i 9. Biorącym 10 butelek odstępuje się rabat. Przy całych oxeftach udziela się większy precent. Równocześnie nadeszła wyborna **MUSZTARDA**, z tegoż miejsca.

Na nadchodzące długie wieczory, do *Czytelni* Karola *Bernstejna*, przy ulicy Miodowej N° 483, nadeszły następujące, między innemi nowości: Kar: *Cieszewski*: *Talizman*, powieść, 2 tomy; *Pamiętniki Więźnia Stanu*; W. *Szokalski* Dr: Fantazyjne objawy zmysłowe, 2 tomy; *Sand G.*: Valvèdre, Powieść; Paulina *Wilkońska*: Mrowin i Trock, powieść, 2 tomy.— Czytelnia Francuzka pomnożoną również została znaczną ilością najnowszych powieści, romansów i podróży. Cena abonamentu miesięcznego xiążek polskich, wynosi złp. 4; łącznie zaś z francuzkiemi złp. 5. Katalogi na żądanie, udzielają się bezpłatnie.

GRUSZKI FRANCUZKIE, POIRES DUCHESSE i BEURRE MAGNIFIQUE, otrzymał Handel Edw: *Koelichen*, przy ulicy Długiej.



Dnia 24 b. m., zabłąkała się **Suczka** mała z gatunku mieszańców, światło-ruda, bez odmiany, uszki długie stojące, podobne do zajęczych. Uprasza się o odprowadzenie pod Ner 15 przy ulicy Ś-to-Jańskiej do Rządcy domu, za nagrodą i zwróceniem kosztów żywienia; przytem nadmienia się, że nieprawy właściciel do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie.

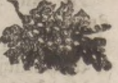
Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła st: 4.

Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 2. (W miarze).

Teatr Wielki. Dziś, *Lalla-Rough.*



WINOGRONA



umyślnie forsowane do kuracji. Jagody wielkie słodko-przyjemne, jednopestkowe, nadzwyczaj essencjonalne, gdyż trzy funty tychże, zastąpi 5 funt: zwyczajnych w skutku. **Funt po złp. 2 gr. 15;** najakuratniej nadchodzą do handlu **An: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.



WINOGRONA



Badeńskie białe, kuracyjne, nadeszły do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.



OSTRYGI OSTENDZKIE, wyborowe świeże, nadchodzą codzień do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.



OSTRYGI WYBOROWE codziennie świeże nadchodzą do Handlu **Józefa Höhr**, w gmachu Teatralnym.



OSTRYGI OSTENDZKIE codziennie świeże nadchodzą do Handlu **E. KOELICHEN**, przy ulicy Długiej.



OSTRYGI ŚWIEŻE, nadeszły do Handlu **F. Rajtarskiego dawniej Gout**, przy ulicy Senatorskiej.



OSTRYGI OSTENDZKIE nadchodzą codzień do Handlu **Józefa Szuby**, przy ulicy Nowy-Świat, wprost Straży Ogniowej.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 28 Października r. b.: za *obligi skarbowe* 4% 100 rs. oprócz kup., żądają rs. 76 k. 69; za *listy zast:* 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 74, dają rs. 13 kop: 69; za akcje Głównego Tow: Rossyjskiego dróg żelaznych 5%, żądają rs. 107; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-W. za sztukę żądają rs. 65 k. 50; za akcje drogi żelaznej Warszawsko-Bydg: po rs. 100 i 500, żądają rs. 78 kop: 25. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych k. 31½, od listów zastawnych k. 21.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 27 b. m. płacono: Za korzec pszenicy rs. 5 kop: 2½; żyta od rs. 2 k. 45 do rs. 2 k. 47½; owsa rs. 1 kop: 72½; kartofli rs. 1 k. 20.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.